Nr 7. Kraków, dnia 5-go lipca 1929. Rok III.

ROBOTNIK-CHEMIK

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE, AL. Z. KRASIŃSKIEGO 16.

Redakcja i Administracja Kraków Al. Z. Krasińskiego 16.

Wychodzi 5-go każdego miesiąca.

PRENUMERATA: Numer pojedynczy 15 gr. Kwartalnie . . . . 45 gr.

Redaktor: ZYGMUNT BOCIAN.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

II. Zjazd Centralnego Związku Rob. Przemysłu Chemicznego.

II Zjazd Delegatów Oddziałów Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Rzeczypospolitej Polskiej odbył się w dniu 29-go i 30 czerwca 1929 r. w Krakowie, w sali Domu Związku Górników, pięknie udekorowanej czerwonemi sztandarami i zielenią.

O godz. 11.30 tow. Jarek Józef imieniem Gł. Zarządu Związku otworzył Zjazd, witając delegatów i przybyłego przedstawiciela Międzynarodówki Związków Robotników Fabrycznych tow. Weissa Juliusza, przewodniczącego Związku Chemicznego w Austrji. Orkiestra T-wa „Hejnał“ odegrała na powitanie „Czerwony Sztandar“.

Na propozycję Gł. Zarządu, zgłoszoną przez tow. Jarka, wybrano jednomyślnie do Prezydjum Zjazdu tow. Bazana Kazimierza, Jarka Józefa i Włoczkowskiego Edwarda, na sekretarzy tow. Bociana Zygmunta i Rusinka Kazimierza.

Proponowany przez Gł. Zarząd porządek dzienny jednomyślnie uchwalono z poprawką, że w p. 7 zamiast zmiany Statutu i nazwy Związku wstawiono referat o położeniu klasy robotniczej i obecnej sytuacji.

Porządek dzienny uchwalony:

1) Zagajenie, wybór prezydjum i powitania,

2) Uchwalenie regulaminu obrad i wybór komisji: a) mandatowej, b) wnioskowej, c) skrutacyjnej, d) matki,

3) Odczytanie protokółu z I Zjazdu,

4) Sprawozdania: a) z działalności, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej za r. 1927 i 1928 oraz dyskusja,

5) Sprawy organizacyjne i taktyka Związku (ref. tow. Bocian),

6) Sprawy oświatowe: a) prasa, b) bibljoteki, c) Wychowanie fizyczne,

7) Położenie klasy robotniczej — obecna sytuacja,

8) Wybory: a) Przewodniczącego, b) Gł. Zarządu, c) Komisji Rewizyjnej, d) Sądu Polubownego,

9) Wolne wnioski.

Następnie uchwalono regulamin obrad według propozyhcji Gł. Zarządu z poprawkami tow. Kolarza Fr.

Z kolei tow. Jarek zaproponował imieniem Gł. Zarządu następujących kandydatów:

Do Komisji mandatowej: tow. Frydrycha Leona, Mikołajewskiego i Matulę. **Do Komisji wnioskowej:** tow. Bociana, Strejczyka i Saka. **Do Komisji skrutacyjnej:** tow. Mucharskiego Józefa, Galacińskiego Teof. i Rybczyńskiego Franciszka. **Do Komisji matki:** tow. Szypułę Ant., Kolarza Franc. i Kwiecienia. W głosowaniu przez aklamację wybrano powyższe Komisje.

Tow. Juliusz Weiss imieniem Międzynarodówki wygłosił w języku niemieckim podniosłe i serdeczne przemówienie powitalne, podniósł znaczenie Związku Chemicznego polskiego w Międzynarodówce, jego świetny rozwój, zapewnił, że Międzynarodówka zawsze w chwili koniecznej gotowa jest przyjść Związkowi z jaknajdalej idącem poparciem i pomocą w walce z kapitałem i faszyzmem, życząc w serdecznych słowach Zjazdowi pomyślnych obrad na pożytek polskiej klasy robotniczej i międzynarodowej walki proletarjatu o Socjalizm, mówca przestrzegł przed warcholstwem komunistycznem w Związkach, jego zgubną dla klasy robotniczej taktyką i demagogją rewolucyjną.

Przemówienie tow. Weissa przetłumaczył po polsku tow. dr. Pelzling, syndyk Związku.

Ponadto przemówienia powitalne Zjazdu wygłosili tow. Przybyś Kazimierz, radca miasta Krakowa imieniem Rady Zw. Zawod. Krakowa, tow. Cymerman imieniem Związku Transportowców w Polsce, tow. Kruczkowski Stan. imieniem Związku metalowców, tow. Sawicki Jan imieniem Zw. robotników budowlanych, tow. Wohnout imieniem O. K. R. PPS. Krakowa.

Wszyscy mówcy podkreślali wielką pracę dokonaną przez Związek w r. 1927 i 1928 nad odbudową Związku po czumowskiem rozbiciu, podnosili zasługi Związku wobec klasy robotniczej, zapewniali o solidarności wszystkich Związków w walce Związku Chemicznego z kapitałem i życzyli Zjazdowi pomyślnych obrad, zagrzewając delegatów do wytężonej pracy i walki w obronie klasy robotniczej przed kapitalistycznym wyzyskiem, w obronie demokracji, ustawodawstwa socjalnego i w walce o całkowite wyzwolenie proletarjatu w ustroju socjalistycznym.

Sprawozdanie z działalności Związku za r. 1927 i 1928 zdał tow. Bocian Zygmunt, generalny sekretarz Związku, uzupełnił tow. Jarek Józef, przewodniczący Związku.

Wszyscy obecni na Zjeździe otrzymali teczki z drukowanem pięknem sprawozdaniem, rezolucjami, wnioskami itd.

PRZEMÓWIENIE TOW. BOCIANA
(w streszczeniu).

Gł. Zarząd Związku przedłożył Szanownym Towarzyszom szczegółowe drukowane sprawozdanie za okres od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1928 r. Rozdane sprawozdanie w dużej mierze zwalnia mnię od szczegółowego omawiania naszej działalności. Dlatego ograniczę się tylko do podkreślania pokrótce pewnych momentów w naszej pracy.

Praca nasza odbywała się w trudnych warunkach; z jednej strony kryzys, bezrobocie, prześladowania robotników za należenie do Związku, z drugiej prześladowania władz i warcholstwo dogasających rozbitków czumowskiego Związku, apatja mas robotniczych ,brak większych zasobów pieniężnych — oto trudności, które musieliśmy przezwyciężać w naszej pracy.

I pomimo tych trudności, jak ze sprawozdania wynika, Związek w okresie dwu lat podniósł liczbę członków o 300% zgórą w porównaniu do r. 1926. Obecnie liczy Związek 8 tysięcy regularnie płacących wkładki członków. Związek posiada 5 okręgowych Sekretarjatów, 76 Oddziałów. W okresie sprawozdawczym przeprowadził Związek i odbył 768 zgromadzeń ogólnych, 17 walnych, 322 posiedzeń Zarządów Oddziałów, 424 posiedzeń delegatów, 5 posiedzeń Gł. Zarządu i 7 Prezydjum Związku. Przeprowadził 360 konferencji z przemysłowcami o podwyżki płac, 325 interwencji, 125 akcji podwyżkowych w 172 fabrykach dla blisko 30 tys. robotników, zawarł 69 umów zarobkowych dla 99 przedsiębiorstw i 15 tys. robotników. Strajków przeprowadził Związek 16, strajkowano razem 85 dni. W okresie sprawozdawczym wydał Związek 140.200 egzemplarzy pisma miesięcznego pt. „Robotnik-Chemik".

Wszystkie prowadzone przez Związek akcje podwyżkowe strajkowe zakończyły się zwycięstwem; nie przegraliśmy ani jednego strajku, — pomimo, że niektóre strajki były bardzo długie.

Poprzedni Zjazd postawił nam zadanie zorganizowania robotników wszystkich fabryk chemicznych i zawarcia umów zbiorowych, regulujących warunki pracy i płacy w poszczególnych gałęziach produkcji chemicznej. Zadania tego w okresie dwu lat nie mogliśmy spełnić; wymaga ono wielkiej pracy i dłuższego czasu. Na przeszkodzie stoi fakt, że fabryki chemiczne nie są skupione w kilku ośrodkach, lecz rozrzucone po całym kraju. Wskutek tego nawiązanie kontaktu organizacyjnego jest trudne, a wyjazdy pochłaniają wielkie sumy pieniędzy. Jednak wpracy organizacyjnej ciągle mieliśmy na oku dążenie do objęcia organizacją wszystkich fabryk i w tym kierunku bardzo znacznie posunęliśmy się naprzód, rozszerzyliśmy organizację Związku na znaczną ilość fabryk w poszczególnych gałęziach przemysłu, tworząc w zorganizowanych ośrodkach okręgowe Sekretarjaty.

W pracy na przyszłość pójdziemy nadal po linji otwierania możliwie największej liczby Sekretarjatów Okręgowych; mamy na myśli w pierwszym rzędzie przemysł rafineryjny.

Ostatnio Komisja Centralna Zw. Zawodowych, po wykluczeniu rozbitego Związku Szklarzy z Komisji Centralnej, powierzyła nam organizowanie robotników hut szkła w Polsce. Dotychczas już definitywnie zorganizowaliśmy 6 Oddziałów szklarzy i postanowiliśmy otworzyć w najbliższym czasie Okręgowy Sekretarjat dla szklarzy w Piotrkowie. Przy Związku naszym utworzymy Sekcję Szklarzy, w „Robotniku-Chemiku" otworzyliśmy rubrykę dla korespondencji z ruchu szklarzy; w przyszłości kiedy organizacja szklarzy rozwinie się, zamierzamy wydawać specjalny dodatek do „Robotnika-Chemika" dla szklarzy. Widoki rozwoju naszego Związku wśród szklarzy są bardzo pomyślne, otrzymujemy ciągle listy od różnych hut z zapewnieniami i oświadczeniami, że hutnicy zdeklarowani są przyłączyć się do naszego Związku. W sprawie płac w hutach odbyliśmy w Ministerstwie Pracy konferencję z p. Balińskim, dyrektorem Związku Hut szklanych; p. Baliński zasadniczo oświadczył nam, że Związek Hut gotów jest zawrzeć umowę zbiorową, regulującą warunki pracy i płacy robotników hut szkła z jakimś poważnym Związkiem, który przyjmie na siebie pełną odpowiedzialność za podpisaną umowę i będzie ją dotrzymywał.

O dawnym naszym przeciwniku Związku Chemicznym Czechowickim, o którym dużo mówiliśmy na poprzednim Zjeździe i dużo w swoim czasie pisaliśmy w naszym organie, obecnie mówić nie będziemy, bo niema o kim mówić. Związek ten po rozłamie w PPS. lewicy rozpadł się zupełnie, Zarząd Główny podzielił się na obozy, wzajemnie się zwalczające, część przywódców PPS. lewicy nosi się z zamiarem wstąpienia z powrotem do PPS.

Przedkładając II Zjazdowi szczegółowe sprawozdanie drukowane z działalności i kasowe Związku, sądzimy, że spełniliśmy sumiennie nasz obowiązek i prosimy Towrzyszy delegatów, aby po rzeczowej, sumiennej dyskusji i krytyce, przyjęli sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości.

Tow. Matula imieniem Komisji mandatowej oznajmił, że na Zjeździe miało być 84 delegatów Oddziałów, obecnych jest 64, — 20 delegatów z dalekich miejscowości nie przybyło z braku pieniędzy. Ponadto obecnych jest 11 czł Gł. Zarządu, 4-ch sekretarzy okręgowych, 3-ch czł. Komisji Rewizyjnej, 13 gości — razem obecnych jest na Zjeździe 95 osób.

Tow. Jarek w dłuższem przemówieniu uzupełnia sprawozdanie z działalności, podaje, że Gł. Zarząd zmuszony był podwyższyć wkładki do Związku od 1 stycznia br., gdyż pomimo znacznego wzrostu liczby członków, wydatki w większym stopniu się zwiększyły przez podrożenie kolei, opłat pocztowych, wprowadzenie znaczków członkowskich, opłacanie wkładki do Komisji Centralnej Zw. Zawod. i Międzynarodówki.

Mówca informuje o odbytej w Warszawie konferencji z przedstawicielem Międzynarodówki tow. Van der Lenderem, z którym omówiono i uregulowano nasze sprawy z Międzynarodówką Związków Robotników Fabrycznych, do której nasz Związek należy.

Tow. Matula Władysław, skarbnik Związku złożył sprawozdanie kasowe za r. 1927 i 1928, odczytał zestawienia dochodów i rozchodów oraz bilanse i wyjaśnił niektóre pozycje bilansowe.

Ze sprawozdania wynika, że dochody Związku w 1927 r. wynosiły 35.564.62 zł., wydatki wyniosły 33,947.37 zł., saldo na 1928 r. 1,617.45 zł, W r. 1928 dochody wynosiły 66,263.94 zł., wydatki zł. 63.724.78, saldo na 1929 r. 2,539.16 zł. Związek ponadto posiada 1/3 część własności Domu Robotniczego w Drohobyczu zakupionego za 11,500 dolarów przez trzy związki Górników, Metalowców i Chemicznym, pozatem w tym stosunku ma Związek udział w budującym się gmachu Domu Ludowego w Borysławiu, zaprojektowanego w kosztorysie na 750 tys. zł.

Tow. Kolarz Franciszek imieniem Komisji Rewizyjnej oświadcza, że księgowość, zestawienia rachunkowe i bilansy za r. 1927 i 1928, Komisja badała i znalazła je w należytym porządku i prawidłowo zestawione. Referent postawił wniosek o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z działalności i kasowego oraz bilansów za r. 1927 i 1928, udzielając Gł. Zarządowi absolutorjum i uznanie za dokonaną pracę.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniami.

Tow. Rusinek, sekr. okręg. z Czechowic podnosi że stosunkowo największy wzrost liczby członków przypada na okręg Śląska Cieszyńskiego,—wykres z ruchu członków wykazuje znaczne wahania i skoki, co uważa za nienormalne.

Tow. Wisiński z Żywca uważa, że liczba członków w okręgu krakowskim w porównaniu do czechowickiego jest nieco zamała i Centrala powinna dołożyć pracy, aby ją podwyższyć.

Tow. Banka z Bonarki omawia trudności i walki wśród jakich budowało się organizację w Krakowie, stwierdza, że Centrala zrobiła ze swej strony wszystko dla postawienia organizacji na nogi, żadnego zaniedbania nie można Centrali zarzucić.

Tow. Bocian, jako referent stwierdza, że krótka dyskusja nad sprawozdaniem wykazała, iż Gł. Zarząd należycie wobec członków wywiązał się ze swego zadania, że mówcy nie mogli postawić Centrali zarzutów. Co do Okręgu krakowskiego mówca wyjaśnia, iż wszystkie większe fabryki chemiczne w tym okręgu są zorganizowane, że okręg ten nie posiada tyle fabryk co czechowicki i dlatego organizacja nie może dorównać takiej liczbie członków, jak w okręgu czechowickim. Mówca informuje o rezultatach działalności Związku w poszczególnych fabrykach w okręgu krakowskim.

Tow. Jarek poddaje pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z działalności i kasowego oraz bilansów za r. 1927 i 1928 z udzieleniem Gł. Zarządowi absolutorjum i uznania za dokonaną pracę.

Wniosek przez aklamację jednomyślnie uchwalono.

Tow. Bocian referuje punkt: Organizacja i taktyka. Struktura naszego Związku jest towarzyszom znana. Prace Związku są scentralizowane bądź w Centrali bądź w okręgowych sekretarjatach. Centralizm jest koniecznością, albowiem taktyka Związku i sposoby organizacyjne zależne są od taktyki naszych przeciwników kapitalistów, którzy występują do walki z ruchem robotniczym jako scentralizowane Związki fabrykantów.

Referent omawia braki w organizacji Oddziałów, kładzie nacisk na skompletowanie Zarządów Oddziałów, regularne odbywanie posiedzeń Zarządów, regularne sporządzanie obliczań, ścisłe wyliczanie się ze znaczków, omawia sposoby zwoływania zgromadzeń i różne metody agitacyjne.

W walce z kapitałem o podwyżki płac musimy nadal zmierzać do objęcia organizacją wszystkich robotników poszczególnych gałęzi produkcji chemicznej, albowiem akcję o podwyżki płac należy prowadzić zbiorowo, jednolicie we wszystkich fabrykach chemicznych poszczególnych gałęzi. Z chwilą gdy kapitaliści zbudowali swoje silne trusty i kartele walka w pojedyńczych fabrykach nie przynosi robotnikom znaczniejszych rezultatów.

Mowca, wskazując na obecną sytuację gospodarczą w kraju i rezultaty walk strajkowych w innych zawodach, przestrzega przed pochopnem proklamowaniem strajków i z naciskiem podkreśla, że Oddziały muszą się porozumiewać z Centralą lub Sekretarzami Okręgowymi przed proklamowaniem strajków.

W sprawie arbitrażowego rozjemstwa referent uznaje zasadę arbitrażu, pojętego w ten sposób, że strony dobrowolnie powołują sądy arbitrażowe. Jednak wypowiada się przeciwko narzuconym arbitrażom rządowym, które rozstrzygają z krzywdą dla klasy robotniczej.

W myśl swych wywodów referent przedkłada rezolucję.

Tow. Rybczyński z Poznania w dyskusji omawia stosunki organizacyjne w okręgu Poznańsko-Pomorskim, wskazuje na warcholstwo chadecji, enperu, niedobitków czumowskich i B. B. Sowców, którzy wydzierżawiają się kapitalistom jako łamistrajkowie. Mimo wielu trudności organizacja nasza pomyślnie się rozwija i będzie się rozwijać. Mamy do zorganizowania tak duże fabryki, jak Pe Pe Ge w Grudziądzu, zatrudniającej około 5 tys. robotników, fabrykę w Wąbrzeźnie i szereg innych.

Następnie mówca dowodzi potrzeby wprowadzenia w Związku zapomóg podczas strajków i wyjątkowej nędzy spowodowanej czy to długą chorobą czy innemi nieszczęściami. W tym celu mówca proponuje podwyższyć składki do Związku.

Tow. Majewski z Wysoki, obszernie omawia znaczenie spółdzielni w walce z kapitałem o poprawę bytu i przekształcenie obecnego ustroju kapitalistycznego na socjalistyczny. Mówca przytacza przykłady jak spółdzielnie okazywały pomoc w walkach robotniczych z kapitałem. Obok partji socjalistycznych, Związków Zawodowych i organizacji oświatowych kroczyć winny robotnicze spółdzielnie, jako jedna z form walki o Socjalizm.

W myśl swych wywodów mowca składa rezolucję.

Tow. Szumbarski, sekretarz okręg. z Dąbrowieckiego zwraca uwagę na niezręczne omawianie niektórych spraw wewnętrznych Związku na publicznych zgromadzeniach, co wyzyskują przeciwnicy. Mówca omawia zaniedbania i stronniczość niektórych Inspektorów Pracy w załatwianiu zażaleń robotników, przytacza wypadek, że **jeden z Inspektorów Pracy w Sosnowcu na konferencji w sprawie podwyżki płac żalącemu się delegatowi na niskie zarobki, które grożą śmiercią głodową, odpowiedział cynicznie, że niema ustawy, któraby chroniła robotników przed śmiercią głodową.** (Oburzenie na sali). Inspektorami Pracy często są zdecydowani przeciwnicy klasy robotniczej bądź ludzie, którzy za najrozmaitsze usługi, powozy, auta, kolacyjki od przemysłowców, wysługują się fabrykantom. Mówca zaleca, aby spory z kapitalistami starać się załatwiać bez pośrednictwa Inspektorów Pracy, którzy nieraz szkodzą robotnikom.

Tow. Przetacznik z Warszawy — przedstawia stan organizacji w Warszawie, bandyckie metody walki rozbijaczy z B. B. S. Organizacja warszawska walczy z największymi trudnościami, apeluje do Centrali, aby przyszła z pomocą finansową dla organizacji warszawskiej.

Tow. Bocian — potwierdza słuszność wypowiedzianych uwag w dyskusji w odniesieniu do braków w Oddziałach, zaś w sprawie wprowadzenia zapomóg w Związku, uważa, że na obecnym Zjeździe uchwały takiej podjąć nie można, gdyż nie można obecnie podwyższyć wkładek do Związku, a ponadto tak ważnej sprawy bez opracowania regulaminu zapomogowego, nie można ad hoc załatwić. Na przyszłym Zjeździe mówca zapowiada przedłożenie w tej sprawie konkretnego wniosku.

Po uchwaleniu rezolucji i wniosków zgłoszonych do tego punktu, które podajemy na innem miejscu, obrady w pierwszym dniu zamknięto.

II DZIEŃ OBRAD.

Wszyscy uczestnicy Zjazdu udali się do wspólnej fotografji. Po powrocie **tow. Jarek** otwierając obrady powitał przybyłego przedstawiciela Komisji Centralnej Zw. Zawod. tow. pos. Stańczyka.

Przemówieniem powitalnem **tow. pos. Stańczyk** wita Zjazd imieniem Komisji Centr. Zw. Zaw., przeprasza i wyjaśnia przyczyny późnego przybycia na Zjazd.

Odbywacie Zjazd w ważnej, przełomowej chwili, obrady naszych ostatnich Zjazdów Związków robią wrażenie jakbyśmy już byli na przedpolach ostatecznej walki o Wolność i Demokrację. Od tej narzuconej nam przez wrogów walki, nikt się uchylić nie może. Jako Związek Chemiczny i członek Centr. Komisji Zw. Zaw. jesteście jedną ze szturmowych kompanij w ogólnej walce.

Dziś od nas wymaga chwila wysiłku 10 za jednego.

Socjalizm jest dziś jedyną redutą, która stanęła do walki w obronie interesów klasy robotniczej. Wolności odebrać sobie nie pozwolimy, jeśli chcemy wolności — chcemy demokracji. — Na każdym kroku walczyć nam trzeba z zapędami obłąkanych poczynań dyktatury. Gdybyśmy cofnęli się z pola, to do szeregu dyktatur w Europie przybyłaby jeszcze jedna, a dyktatura, to zarzewie domowych wojen i kataklizmów, które byłyby krzywdą dla klasy robotniczej.

Przynosząc Wam pozdrowienia od Kom. Centr. Zw. Zawod., życzymy Wam jaknajpomyślniejszych obrad, aby Związek Wasz, który zwycięsko przetrzymał chorobę czumowską, nadal rozwijał się tak pomyślnie, jak dotychczas na pożytek klasy robotniczej i dla przybliżenia zwycięstwa Socjalizmu. (Huczne oklaski).

Tow. Rusinkowa jako gość, nawiązuje do przemówienia tow. Bociana, który podniósł niezmiernie ważne zagadnienia racjonalizacji pracy i wyzysku klasy robotniczej. Mówczyni wypowiada szereg cennych swoich spostrzeżeń i uwag, jakie nasunęły jej się w pracy na niwie Inspekcji Pracy, szczególnie w odniesieniu do ochrony robotnic młodocianych i kobiet ciężarnych.

Tow. Statter Maksymiljan wygłosił referat o znaczeniu sportu robotniczego w walce z kapitałem i zamachami na demokrację, oraz zgłosił w tej sprawie rezolucję, którą podajemy przy końcu.

Tow. Wohnout Wiesław wygłosił obszerny referat o znaczeniu oświaty dla klasy robotniczej w jej codziennej walce o chleb i o wielki cel zrealizowania Idei Socjalistycznej. Referent na licznych przykładach wykazywał niezaradność robotników w walkach zarobkowych, płynącą z braku świadomości, na wzorach zagranicznych z dziedziny pracy kulturalno-oświatowej i sportowej zachęcał referent do usilnej pracy kulturalno-oświatowej.

Zgłoszoną przez referenta jednomyślnie uchwaloną rezolucję podajemy przy końcu.

Referat tow. pos. Stańczyka

o ogólnej sytuacji i położeniu klasy robotniczej

(w streszczeniu).

Dziś w dobie masowego łamania praw socjalnych i demokratycznych, w dobie trustów i karteli kapitalistycznych tylko zarganizowana siła klasy robotniczej decydować może o warunkach pracy i płacy. Dziś minister jest wykonawcą kapitalistycznego programu gospodarczego i politycznego. Polityka gospodarcza rządu — to polityka klas wielko-kapitalistycznych, wymierzona przeciwko interesom szerokich mas ludowych. Dążeniem tych klas jest obalenie Demokracji i zastąpienie jej dyktaturą jednostki, gdyż pod dyktatorskiemi rządami burżuazja może uprawiać wyzysk pracy ludzkiej przez głodowe płace i wyciągniętą wskutek racjonalizacji pracę, a z drugiej strony może śrubować ceny na towary. Polityka taka,, jest zabójczą dla wewnętrznego konsumenta i ostatecznej konsekwencji — dla państwa. To też walka nasza z obecnym systemem rządzenia prowadzona jest nie tylko w imię utrzymania wolności, swobód obywatelskich, parlamentarnej formy rządzenia, lecz także w obronie zagrożonej egzystencji najszerszych mas konsumentów a także w obronie państwa. Albowiem obłędne zakusy i awanturnicze pogróżki różnych pułkowników przy obecnej polityce wygładzającej masy robotnicze, to polityka, która prowadzi do wewnętrznych starć i wstrząsów, szkodliwych dla życia gospodarczego i państwa jako takiego.

Czekamy spokojnie zaczepki ze strony pułkownikowskich ugrupowań, — pogróżkami sprowokować się nie damy, — o wynik tej walki jesteśmy spokojni. Wierzymy, że masy robotnicze i chłopskie potrafią obronić demokratyczne prawa ludowe. Polska to — Lud i On rządzić musi, wbrew Ludowi rządzić Polską — nie można. Rządy wbrew Ludowi muszą się załamać. Przyszłość należy do nas — do Socjalizmu. (Huczne oklaski).

Tow. Bocian w myśl wywodów tow. pos. Stańczyka zgłosił rezolucję, którą podajemy przy końcu.

Z kolei przystąpiono do wyborów władz Związku.

Tow. Kolarz Fr. imieniem Komisji Matki zgłosił na przewodniczącego Związku kandydaturę tow. Jarka Józefa, dotychczasowego przewodniczącego.

Tow. **Jarek** oddał przewodnictwo obrad tow. Bazanowi Kazim.

Do Gł. Zarządu Komisja Matka zaproponowała następujących kandydatów:

1) Jarek Józef, przewodniczący z Czechowic;
2) Bazan Kazimierz z Drohobycza;
3) Bocian Zygmunt z Krakowa;
4) Matula Kazimierz z Krakowa;
5) Włoczkowski Edward z Warszawy;
6) Wrona Józef ze Skawiny;
7) Sapeta Stanisław z Żywca;
8) Szumbarski Wojciech z Dąbrowy Górn.;
9) Bocian Czesław z Ćmielowa;
10) Zatorski Władysław z Piotrkowa; (z Sekcji Szklarzy)
11) Strejczyk Marjan z Krakowa; (z Sekcji Szklarzy)
12) Galaciński Teofifl ze Skawiny;
13) Banka Władysław z Krakowa-Bonarki;
14) Wisiński Józef z Żywca;
15) Szczudło Rudolf z Czechowic.

Na zastępców czł. Gł. Zarządu:

1) Borgiel Antoni z Czechowic;
2) Sak Franciszek z Krakowa-Bonarki;
3) Rybczyński Franciszek z Poznania;
4) Niedbała Albin z Ćmielowa;
5) Majewski Władysław z Wysoki.

Do Komisji Rewizyjnej:

1) Kolarz Franciszek z Drohobycza;
2) Kubacki Łukasz ze Skawiny;
3) Kowal Józef z Krakowa-Bonarki;
4) Kłyś Franciszek z Oświęcimia;
5) Szypuła Antoni z Czechowic.

Na zastępców czł. Kom. Rewizyjnej:

1) Frydrych Leon z Żywca;
2) Wilkus Karol z Limanowej;
3) Machalica Antoni z Czechowic.

Do Sądu Polubownego:

1) Wizner Józef z Dziedzic;
2) Łodziana Józef z Żywca;
3) Dewor Wilhelm z Częstochowy;
4) Bardo Franciszek z Jasła;
5) Madej Stanisław ze Skawiny.

Na zastępców czł. Sądu Polubownego:

1) Mikołajczyk Stanisław z Oświęcimia;
2) Kwiecień St. z Ćmielowa.

Powyższa lista była uzgodniona i poprawiona po dyskusji, w której przemawiali ttow.: Zatorski Wład.i Strejczyk Marjan, domagając się mandatów dla Sekcji Szklarzy, tow. Bocian Czesław i Niedbała Albin żądali przedstawiciela dla fabryk porcelany i fajansów. Żądania te zostały uwzględnione. W dalszej dyskusji przemawiali tow. Szumbarski, Rybczyński, Rusinek i Bocian Zygm.

Po dyskusji tow. Bazan zarządził kolejne głosowanie do pszczególnych ciał Związku przez aklamację.

W głosowaniu **Zjazd jednomyślnie wybrał** na **przewodniczącego tow. Jarka Józefa** oraz wszystkie powyższe kandydatury uzgodnione do poszczególnych ciał Związku w głosowaniu przez aklamcję wybrano jednomyślnie. Przeciw liście Gł. Zarządu były tylko dwa głosy.

W wolnych wnioskach na temat lokalnych spraw i potrzeb Oddziałów przemawiali tow.:

Zatorski z Piotrkowa na temat ubezpieczenia na starość, tow. Wilkus Karol z Limanowej omawia sposoby organizacyjne i trudności, żali się na oporny element wiejski i pyta w języku niemieckim tow. Weissa czy i w Austrji te same trudności występują w organizacji, co w Polsce.

Tow. Stawarz jako b. członek Gł. Zarządu żegna delegatów Zjazdu, dziękuje za dotychczasowe zaufanie, życzy nowemuGł. Zarządowi pomyślnej pracy i zapewnia o swej wierności dla idei socjalistycznej.

Tow. Wizner omawia sprawę strajku w walcowni metali w Dziedzicach.

Tow. Mikołajczyk porusza łamanie ustawy o czasie pracy w fabr. „Soła“ w Oświęcimiu, domaga się interwencji Związku.

Tow .Bocian Zygmunt wyraża wielkie zadowolenie z przebigu obrad, rzeczowej, sumiennej i poważnej dyskusji, co daje wiarę kierownictwu Związku, że Związek przy współpracy Zarządów Oddziałów nadal zwycięsko kroczyć będzie poprzez trudności po drodze rozwoju dla pożytku i zwycięstwa klasy robotniczej.

Następnie tow. Bocian odczytał zgłoszone wnioski, poprawione i uzgodnione przez Komisję Wnioskową. W głosowaniu wszystkie wnioski Komisji jednomyślnie uchwalono.

Tow. Weiss, delegat Międzynarodówki, żegnając delegatów wzywa ich do intensywnej pracy organizacyjnej dla dobra robotników, wyraża wielkie zadowolenie z przebigu obrad i podjętych uchwał i bardzo gorąco prosi Zjazd, aby wysłał przedstawicieli Związku na Międzynarodowy Kongres Związków Chemicznych do Hannoweru, który odbędzie się 25 lipca i następne dni — i zaprasza na Zjazd austrjackiego Związku do Wiednia. (Huczne oklaski).

Zjazd uchwalił jednomyślnie wysłać dwóch delegatów na Międzynarodowy Kongres do Hannoweru.

Tow. Jarek, dziękując Zjazdowi za zaufanie, zapewnia, że nadal starać się będzie pracować dla dobra Związku, żegna delegatów, drogiego gościa z Międzynarodówki, dziękuje mu za przybycie i zamyka Zjazd okrzykiem na cześć Socjalizmu, Międzynarodówki, tow. Weissa, Komisji Centralnej Zw. Zawod. i PPS. Delegaci gromko podjęli okrzyki, a na zakończenie stojąc zaśpiewali „Czerwony Sztandar“, poczem w podniosłym nastroju rozeszli się.

UCHWAŁY II ZJAZDU

jednomyślnie uchwalone przy poszczególnych punktach porządku dziennego, poprawione przez Komisję Wnioskową:

REZOLUCJA I.

Do punktu: Organizacja i taktyka

(zgłoszona przez tow. Z. Bociana).

II Zjazd Delegatów Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego podtrzymuje w całości zasady, uchwalone w sprawie organizacji i taktyki przez I Zjazd Związku i stwierdza, że w przemyśle chemicznym, jak w całym przemyśle dokonuje się systematyczna koncentracja kapitałów: w poszczególnych gałęziach produkcji chemicznej, jak w cementowniach, zapałkowniach, rafinerjach, szklarniach, istnieją silne kartele przemysłowców, których celem jest walka o jaknajwiększe zyski, kosztem klasy robotniczej, konsumenta i państwa.

Dla osiągnięcia tych celów skartelizowany kapitał prowadzi walkę z klasową organizacją robotników bądź przez wyraźne nieuznawanie jej, bądź popieranie zdradzieckich, faszystowskich lub żółtych organizacji BBS. lub chadeckich.

Wskutek tego skartelizowany kapitał stanowi dla klasy robotniczej groźną siłę, z którą walka o polepszenie ekonomicznych warunków bytu klasy robotniczej jest coraz trudniejsza. Tembardziej, że skartelizowany kaiptał i jego polityka znajduje silne poparcie rządu.

W tej sytuacji klasa robotnicza przemysłu chemicznego, chcąc prowadzić skuteczną walkę ze skartelizowanym kapitałem i jego protektorami, musi skartelizowanemu kapitałowi przeciwstawić potężną liczebnie, wewnętrznie opartą na jedności i solidarności, scentralizowaną klasową organizację, jaką jest Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego.

W walkach o poprawę ekonomicznych warunków bytu klasy robotniczej Związek zmierzać musi do ogólnych wystąpień zbiorowych wszystkich robotników poszczególnych gałęzi produkcji chemicznej i do zawierania umów zbiorowych, regulujących warunki pracy i płacy we wszystkich fabrykach danej gałęzi przemysłu.

W konfliktach zarobkowych, nie odrzucając samej zasady arbitrażowego rozjemstwa, przy obecnych reakcyjnych metodach rządzenia i wrogich tendencjach rządu wobec klasy robotniczej, unikać należy rządowych arbitrażów, jako nie dających gwarancji sprawiedliwych rozstrzygnięć.

II Zjazd z naciskiem podkreśla konieczność silnej organizacji robotników przemysłu chemicznego, i apeluje do wszystkich robotników, aby zorganizowali się w jednym Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego.

REZOLUCJA II.

Do punktu: Organizacja i taktyka w sprawie organizacji Szklarzy.

II Zjazd Delegatów C. Z. R. P. Chem., przyjmując z zadowoleniem do zatwierdzającej wiadomości uchwałę Komisji Centralnej Związków Zawodowych, upoważniającą Centr. Związek R. P. Chem. do organizowania robotników hut szkła, postanawia utworzyć przy Związku Sekcję Szklarzy do spraw zawodowych szklarzy, podległą uchwałom i dyrektywom Głównego Zarządu Związku, działającą na mocy regulaminu, który uchwali Główny Zarząd Związku.

II Zjazd wzywa wszystkich robotników hut szkła, aby we własnym interesie zjednoczyli się w Centralnym Zw. Rob. Przem. Chemicznego i przygotowywali się do walki o zbiorową umowę, regulującą warunki pracy i płacy w hutach szkła.

REZOLUCJA

do punktu: Sprawy oświatowe (o wychowaniu fizycznem).

II Zjazd delegatów C. Z. R. P. Chem. wita z zadowoleniem wyrazy solidarności robotniczego sportu z pracami klasowych Związków Zawodowych i stwierdza, że sport robotniczy jest jednem z ogniw walki proletarjatu o wyzwolenie klasy pracującej, Zjazd apeluje do Oddziałów, aby rozpoczęły intensywną akcję w kierunku popierania i tworzenia kadr robotniczego sportu, zmierzającego do usprawnienia i ubojowienia młodzieży robo-

tniczej w walce codziennej jakoteż w walce o demokrację i swobody obywatelskie. Zjazd przestrzega robotników przed wstępowaniem do burżuazyjnych klubów sportowych, a szczególnie do tak zw. klubów fabrycznych, które stanowią ostoję wyzysku kapitalistycznego i wychowują łamistrajków. Zjazd wzywa ogół robotnic i robotników młodocianych, aby wstępowali do robotniczych klubów sportowych w imię solidarności klasowej i w imię walki o Socjalizm.

REZOLUCJA

w sprawie korzystających z usług kapitalistów Inspektorów Pracy.

II Zjazd delegatów C. Z. R. P. Chem. stwierdzając, że znane mu są liczne fakty korzystania przez Inspektorów Pracy z różnych usług ofiarowywanych przez fabrykantów, co uznać należy za objaw korupcyjny, za jedną z zasadniczych przyczyn konstatowanego przez Związki zawodowe zjawiska, że inspektor pracy ogranicza się do roli płatnego przez państwo doradcy fabrykanta w zakresie technicznych zabezpieczeń, a nie wykonawcy ochrony pracy robotnika. Drugi zjazd żąda, aby p. minister, względnie główny inspektor pracy wniknęli w stosunki Inspektorów Pracy z fabrykantami, usunęli korupcję i surowo karali winnych aż do wyciągnięcia ostatecznych konsekwencyj.

REZOLUCJA

w sprawie pracy w godzinach nadliczbowych (tow. Saka Franciszka).

II Zjazd delegatów C. Z. R. P. Chem. wobec częstych wypadków przekraczania 46-godzinnego tygodnia pracy przez samych robotników, zwraca wszystkim robotnikom uwagę, aby z wyjątkiem wypadków koniecznych i prawem przewidzianych powstrzymywali się od pracy w godzinach nadliczbowych, gdyż powoduje to zwiększone bezrobocie i wyzyskiwane jest przez fabrykantów do walki z 46-godzinnym tygodniem pracy.

REZOLUCJA

w sprawie pracy oświatowej (tow. Wohnouta).

II Zjazd C. Z. R. P. Chem., zdając sobie sprawę z ogromnego znaczenia oświaty mas robotniczych w walce z kapitalistycznym wyzyskiem i o całkowite socjalistyczne wyzwolenie klasy robotniczej, poleca Głównemu zarządowi rozpocząć energiczną akcję oświatową na terenie Oddziałów przez szerzenie socjalistycznej literatury, organizowanie bibljotek, odczytów, wykładów i pogadanek, zakładanie kół samokształcenia, chórów, zespołów teatralnych i sportowych.

W pracy kulturalno-oświatowej drugi zjazd poleca głównemu zarządowi ścisłą współpracę z TUR i robotniczymi socjalistycznymi klubami sportowymi.

REZOLUCJA

Sekcji Szklarzy Zw. Chemicznego z huty „Kara" w Piotrkowie (tow. Zatorskiego, Grendy i Strejczyka).

Wobec ciężkich warunków, w jakich się znajduje klasa robotnicza w Polsce, gdzie szaleje drożyzna i bezrobocie, spowodowane kryzysem gospodarczym i przez rządy pułkowników, klasa robotnicza obarczona wielkimi ciężarami podatkowymi, jako to: pośredniemi i komunalnemi i podatkiem dochodowym ze swego ciężko zapracowanego zarobku nie jest w możności ponosić tych ciężarów, — drugi Zjazd żąda zniesienia podatku dochodowego i zmniejszenia innych podatków, oraz wzywa Komisję Centralną Związków zawodowych i klub poselski PPS, aby nadal walczyła w Sejmie o sprawiedliwe rozłożenie podatków pośrednich i o przerzucenie tych ciężarów na klasy posiadające.

REZOLUCJA

w sprawie wliczania godzin nauki do czasu pracy.

II Zjazd del. Centr. Zw. R. P. Chem. stwierdza, że w obecnych stosunkach, przy ustawicznie dokonywującej się racjonalizacji przemysłu, — wobec wciąż trwającego bezrobocia dla klasy robotniczej palącym zagadnieniem jest wprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu na starość i od inwalidztwa oraz zabezpieczenia wdów i sierót po zmarłych robotnikach. Rząd, który pod naciskiem robotników przed kilku miesiącami projekt takiej ustawy zgłosił do Sejmu, ostatnio projekt ten z Sejmu wycofał, ulegając wpływom kapitalistów i obszarników. W ten sposób rząd poszedł na rękę przedsiębiorcom, pozbawiając na najbliższą przyszłość robotników zabezpieczenia na starość i nie licząc się z faktem, że tysiące wyrzucanych na bruk robotników, którzy sterali swoje siły w pracy i znoju — skazane są w ten sposób na powolną śmierć głodową.

Drugi zjazd domaga się kategorycznie od rządu natychmiastowego wniesienia odpowiednio poprawionego projektu ustawy do Sejmu, by w ten sposób zadość uczynić zasadzie sprawiedliwości i zabezpieczyć robotników na wypadek ich niezdolności do pracy.

REZOLUCJA

przeciw zwalnianiu położnic.

II Zjazd delegatów C. Zw. R. P. Chem., obserwując fakty przekraczania przez fabrykantów art. 16 ustawy z dnia 2 lipca 1924 w przedmiocie pracy kobiet i młodocianych, który zaznacza, że stosunek służbowy nie może być z robotnicą rozwiązany w ciągu sześciu tygodni przed i sześciu tygodni po porodzie, bądź omijania tego przepisu przez zwalnianie robotnic ciężarnych, zanim nabędą prawo zagwarantowane omawianym artykułem. Zjazd domaga się rozciągnięcia powyższego świadczenia na rzecz robotnic od początku ciąży i automatycznego przechodzenia robotnic ciężarnych w razie wydalenia z pracy na zasiłek z Funduszu Bezrobocia.

REZOLUCJA

o położeniu klasy rob. i sytuacji politycznej.

II. Zjazd C. Z. R. Chem. stwierdza, że obecny kryzys gospodarczo- finansowy jest wynikiem polityki gospodarczej rządu i klas wielko-kapitalistycznych, które forsują eksport przy zasadzie dumpingu, wysokie cła ochronne na produkty zagraniczne przez politykę karteli i trustów, przez robienie drożyzny niszczy konsumcję przy niskich

płacach robotniczych, ogromem bezrobocia. wyciągniętej wskutek racjonalizacji pracy i masowego, bezkarnego łamania ustawodawstwa socjalnego.

Ten stan rzeczy stwarza niezmiernie ciężkie położenie klasy robotniczej, nędzę i głód, co powoduje słuszne i zrozumiałe rozgoryczenie szerokich mas robotniczych.

Ponadto rząd oprócz prowadzenia kapitalistycznej polityki gospodarczej, zmierza do obalenia w Polsce demokracji na rzecz panowania dyktatury jednostki i kliki wojskowo-biurokratycznej, zmierzającej w dalszych planach do zapanowania dyktatury faszystowskiej.

W tej sytuacji klasa robotnicza musi się z całą stanowczością przeciwstawić obecnemu systemowi rządzenia i domagać się kategorycznie likwidacji dyktatorskich rządów jednostki i powrotu do demokracji oraz do gruntownej zmiany polityki gospodarczej.

Wobec pogróżek skierowanych pod adresem naszych przedstawicieli — II. Zjazd C. Z. R. Chem. oświadcza. iż klasa robotnicza gotowa jest do stoczenia obronnej walki wszystkiemi rozporządzalnemi środkami przeciwko zamachom na całość Zw. Zaw. i demokrację. która jest warunkiem urzeczywistnienia Socjalizmu w Polsce.

REZOLUCJA

w sprawie ubezpieczenia na starość, uzgodniona z rezolucją Sekcji Szklanej.

II. Zjazd delegatów C. Z. R. Chem. stwierdza, że w obecnych stosunkach, przy ustawicznie dokonywującej się racjonalizacji przemysłu, wobec wciąż trwającego bezrobocia — dla klasy robotniczej palącym zagadnieniem jest wprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu na starość i od inwalidztwa oraz zabezpieczenia wdów i sierot po zmarłych robotnikach. Rząd. który pod naciskiem robotników przed kilku miesiącami projekt takiej ustawy zgłosił do Sejmu — ostatnio prjekt ten z Sejmu wycofał, ulegając wpływom kapitalistów i obszarników. W ten sposób Rząd poszedł na rękę przedsiębiorcom pozbawiając na najbliższą przyszłość robotników zabezpieczenia na starość i nie licząc się z faktem, że tysiące wyrzucanych na bruk robotników, którzy sterali swoje siły w pracy i znoju — skazane są w ten sposób na powolną śmerć głodową.

II. Zjazd domaga się kategorycznie od Rządu, natychmiastowego wniesienia odpowiednio poprawionego projektu ustawy do Sejmu, by w ten sposób zadość uczynić zasadzie sprawiedliwości i zabezpieczyć robotników na wypadek ich niezdolności do pracy.

II. Zjazd poleca Głównemu Zarządowi przeprowadzenie akcji protestacyjnej robotników chemicznych przeciw wycofaniu projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i żądającej wprowadzenia ubezpieczenia na starość".

REZOLUCJA

w sprawie spółdzielczości — tow. Majewskiego.

II. Zjazd delegatów C. Z. R. P. Chem. stwierdza, że spółdzielczość jest jedną z form ruchu robotniczego w walce z obecnym ustrojem kapitalistycznym o socjalizm.

II. Zjazd uznaje i zaleca ścisłą współpracę z tą formą ruchu robotniczego — albowiem

spółdzielczość spożywców przez akcję przeciwdrożyźnianą przyczynia się do podniesienia stopy życiowej szerokich mas robotniczych.

przez prowadzenie działalności oświatowej — spółdzielnie podnoszą poziom kulturalny swych zrzeszonych członków,

a w momentach walki strajkowej, czy też bojkotu firm kapitalistycznych przez robotników — spółdzielczość spożywców oddać może wielką pomoc i usługi walczącemu proletarjatowi.

Wobec tego II. Zjazd poleca. aby Oddziały:

wszczęły szeroką akcję za zapisywaniem się do miejscowych spółdzielni spożywców i zakładały sekcje spółdzielcze, mające za zadanie ustawiczną propagandę za przystępowaniem do spółdzielni.

II, Zjazd zaleca lokowanie funduszów w Kasach oszczędnościowych spółdzielni spożywców.

WNIOSKI:

tow. Janasa z Jasła i Wilkusa Karola.

II. Zjazd poleca Centrali utworzyć Okręgowy Sekretarjat Związku dla przemysłu naftowego w czasie możliwie niedługim, oraz poleca przeprowadzić akcję za wprowadzeniem płatnych urlopów po 1 roku 8 dni. po 3 latach 15 dni po 10 latach 21 dni (według umowy), dla młodocianych co roku 14 dni jak również o ścisłe przestrzeganie umowy w rafinerjach nafty.

Wniosek tow. Wisińskiego z Żywca.

II. Zjazd delegatów C. Z. R. P. Chem. poleca Centrali przeprowadzenie energicznej akcji agitacyjno-organizacyjnej na terenie fabryk papieru i zawarcie umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płacy robotników papierni.

UKONSTYTUOWANIE GŁ. ZARZĄDU.

Zaraz po zakończeniu Zjazdu odbyło się posiedzenie Gł. Zarządu pod przewodnictwem tow. Jarka, na którem Gł. Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: **przewodniczący tow. Józef Jarek, zastępca przewodniczącego tow. Bazan Kazimierz; generalny sekretarz tow. Bocian Zygmunt, zastępca gen. sekretarza i kasjer tow. Matula Władysław, zastępca kasjera tow. Galaciński Teofil.**

Prezydjum Związku stanowią oprócz przewodniczącego względnie zastępcy, generalnego sekretarza i kasjera względnie zastępcy, następujący tow.: **Strejczyk Marjan, Banka Władysław, Sapeta Stanisław i Wrona Józef.**

Surowy wyrok.

4 tygodnie aresztu za obronę robotników.

W „Robotniku Chemiku z 5 lutego b. r. podaliśmy w korespondencji z Dobrej, że w tartaku p. inż. Pordesa majster Reninger zmusza robotników do 10 i 12 godzinnej pracy, wydala i prześladuje opornych i bije robotników po twarzy.

W sprawie tych skandalicznych stosunków, panujących u p. Pordesa, Związek zwrócił się do p. Inspektora Pracy w Tarnowie i Starosty w Limanowej z żądaniem przeprowadzenia dochodzeń i ukarania winnych Skutek był taki, że p. starosta polecił miejscowemu komendantowi posterunku policji w Dobrej przeprowadzić dochodzenia w tej sprawie i przesłuchać winnych i poszkodowanych. Komendant posterunku P. P. w Dobrej tak sumiennie spełnił polecenie, iż po przesłuchaniu spisał protokół, w którym stwierdził, że wszystko jest w porządku — o zmuszaniu do dłuższej pracy niema mowy, ani o biciu robotników przez Roningera.

Związek nie zaufał treści takiego protokółu i zwrócił się do Inspektora Pracy, aby on osobiście przeprowadził w tej sprawie dochodzenie. W międzyczasie na zgromadzeniu robotników 14-go kwietnia tow. Bocian, gen. sekretarz Związku powiedział, że spisany przez policję protokół jest nieścisły i jednostronny. Za to policja zrobiła doniesienie do sądu i **sąd powatowy w Mszanie Dolnej** na rozprawie dnia 22 czerwca b. r. **skazał tow. Bociana na 4 tygodnie aresztu.** Na rozprawie zeznawało 14 świadków, przeważnie odwodowych, którzy zeznali, że pracowali ponad 8 godzin, po 12, 16, a nawet 24 godzin, za co nie otrzymywali wynagrodzenia według ustawy. Ponadto szereg świadków stwierdziło, że byli pobici przez majstra Roningera.

Tow. Bociana bronił adwokat p. dr. Rosenbaum, który wniósł odwołanie przeciw wyrokowi do sądu okręgowego w Nowym Sączu.

Wyroków sądów nie wolno nam krytykować, zmuszeni jesteśmy ograniczyć się tylko do podania powyższych faktów, które mówią same za siebie.

Napiętnowany oszczerca.

„Ostatni Mohikan" byłej pamięci Związku czechowickiego Jan Brauła, wymyślał na kierowników naszego Związku ile wlezie. W Szczakowej na publicznem zebraniu robotników w kwietniu wyraził się w sposób wysoce obraźliwy o tow. Bocianie Zygmuncie, za co obrażony skierował sprawę do sądu w Jaworznie. Sąd **po przesłuchaniu świadków skazał p. Braułę na 2 tygodnie aresztu i 56 zł. kosztów sądowych.**

Teraz p. Brauła będzie miał czas rozmyślać i pluć sobie w brodę za to, że nie wolno pluć, obrażać i ciskać oszczerstw na drugiego.

Oskarżenie wnosił imieniem tow. Bociana adwokat dr. Feldmann z Jaworzna.

Zupełny rozkład PPS-lewicy.

W lecie 1926 r. powstała P. P. S. lewica z elementów, które wykluczono z P. P. S. za warcholstwo. Na tem tle doszło do rozłamu w Związku czechowickim i do wykluczenia go z Kom. Centr. Zw. Zaw. Wówczas część tow. zwolenników P. P. S. z tow. Matulą i Jarkiem za moją radą, postanowiła, nie czekając na inicjatywę Kom. Centr. tworzyć nowy Związek. W tym celu uradziliśmy wydać jednodniówkę do ogółu robotników chemicznych. Ja zająłem się zredagowaniem numeru, a tow. Matula administracyjną stroną tego przedsięwzięcia. Tow. Jarek dostarczył materjał ze Śląska i adresy. Na ryzyko własnej kieszeni wydaliśmy jednodniówkę p. t.: „Głos Robotnika". Pismo zrobiło kolosalne wrażenie, zostało rozkupione w nakładzie 6 tys. egzemplarzy i wędrowało z rąk do rąk.

„Głos Robotnika" był zapowiedzią, wstępem i stworzył moralną podstawę do powstania naszego Związku.

W tej to gazecie pod pseudonimem B. Zan. w artykule wstępnym napisałem pod adresem P. P. S. lewicy, że długo istnieć nie będzie. wypadki ją zmiotą, rozsypie się, jedna część pójdzie do komunistów, druga wróci do P. P. S. Pogląd ten wyrażałem na licznych zgromadzeniach. Jako jeden z tych, który pierwszy podjął walkę z P. P. S. lewicą i był najzaciekiej zwalczany przez P. P. S. lewicę, — dziś nie mogę się powstrzymać od wyrażenia zadowolenia, że przewidywania moje spełniły się. P. P. S. lewica nie doczekała się 3-letniego żywotu i rozsypała się. Część przywódców steruje w stronę komunistów, a część w stronę P. P. S., a jak wersja niesie cząstka podobno steruje na służbę do defensywy. Tego ostatniego już nie przewidywałem: nie sądziłem, aby P. P. S. lewica skończyła na tak strasznym rozkładzie ideowym, organizacyjnym i moralnym.

Po trzech latach szarpaniny i walki rozbijackiej P. P. S. lewica udusiła się w własnej ślinie, co jej także przepowiadaliśmy.

Wraz z P. P. S. lewicą skonał także Związek czechowicki, bo jedni już się opowiedzieli za przyłączeniem do Kom. Centr., a drudzy nie wiedzą co ze sobą zrobić.

Zygmunt Bocian.

Jednajcie nowych członków dla naszego Związku!

Podwyżka płac w przem. naftowym.

Komisja dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego we Lwowie na podstawie uzgodnionego obliczenia stwierdziła wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 31 maja 1929 do 29 czerwca 1929 r. o 5.162% a wzrost drożyzny artykułów o-odzieżowych o 0.787%. Ponieważ 75% poborów zmienia się wedle artykułów żywnościowych, a 25% poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 4.069%. Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc lipiec 1929 podnosi się, o 4.069%: Borysław: I-kat. 9.07 zł., II-kat. 7.14 zł., III-kat. 4.92 zł., IV-kat. 2.88 zł. Krosno: I-kat. 8.85 zł., II-kat. 6.78 zł., III-kat. 4.57 zł. IV-kat. 2.55 zł. Bitków: I-kat. 8.85 zł., II-kat. 6.78 zł., III-kat. 4.12 zł., IV-kat. 2.55 zł. Dodatek dla wiertaczy za odpowiedzialność I-kl. zł. 1.49, II-kl. zł. 0.75 dziennie dla Borysławia.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę II-kategotrji.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich Zagłębi: I-kat. 39.88 zł., II-kat. 23.90 zł., III-kat. 22.81 zł.. IV-kat. 8.55 zł. Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III-kategorji.

Rafinerje do III-kategorji palaczy dystylacyjnych czyścicieli pras i kotłów ustala się na zł. 0.96 na dniówkę.

Dodatek dla robotnich IV-kategorji w świeczkarniach parafiny i laboratorjach ustala się na zł. 0.63 na dniówkę.

Relutum węglowe: Wysokość relutum węglowego ustala się za 100 kg. dla Zagłębi: Borysław—Bitków zł. 6.70, Krosno — Dziedzice zł. 5.36. Relutum za naftę ustala się zł. 0.55 za 1 kg.

Wyproszenie delegacji BBS z Komisji regulacyjnej naftowców.

Protegowani pupile kapitalistów i policji B. B. Sowcy, ustawicznie narzucają się bezczelnie robotnikom na ich „obrońców“ (pożal się Boże...). Wścibiają nosy, węszą wszędzie, szpiclują robotników, chwytają się najpodlejszych podstępów, aby tylko wkręcić się między robotników.

Takimi sposobami chcą się wkręcić między robotników przemysłu naftowego. Na ostatnie posiedzenie Komisji regulacyjnej płac robotników naftowych w dniu 1 lipca przybyli do Lwowa delegaci B. B. S. choć nie mają prawa reprezentować robotników, ani nie podpisali umowy zbiorowej.

Delegaci Związku Górników, Metalowców i naszego zgłosili protest z powodu obecności delegatów B. B. S.. a kiedy przemysłowcy ociągali się z wyproszeniem delegacji B. B. S., wówczas delegacja klasowych Związków po odbytej naradzie oświadczyła, że dopuszczenie do obrad delegatów B. B. S. uważa za złamanie umowy i o ile B. B. S. nie opuści posiedzenia, wówczas nasza delegacja opuści obrady bez dokonania obliczenia i zażąda zwołania plenum konferencji pracodawców ze Związkami.

Po tem oświadczeniu delegaci B. B. S. wynieśli się za drzwi.

Jak w państwowych fabrykach proteguje się BBS.

W listopadzie i grudniu 1928 r. dyrekcja „Polminu“ w Drohobyczu. zażądała od przewodniczącego oddziału Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego, oddania kluczy od zajmowanego przez ten oddział lokalu a stanowiącego własność „Polminu“.

Lokal ten miała dyrekcja oddać Denasiewiczowi dla celów BBS., jednak akcja nasza wówczas zmusiła dyrekcję do pozostawienia tego lokalu dla naszych organizacyj.

W miesiącu maju b. r. odbyły się wybory nowych delegatów robotniczych i wybrani zostali przedstawieni dyrekcji kandydaci.

Po tych wyborach, Denasiewicz na czystą listę zbierał podpisy, tłumacząc, że podpisy te są na podwyżkę płacy i zebrał takich podpisów około 330, oczywiście robotnicy własnoręcznie podpisali około 100, a resztę są to podpisy sfałszowane; po podpisaniu listę tą przedłożył dyrekcji jako listę wyboru delegatów, co dyrekcja przyjęła do wiadomości, zawiadamiając delegatów naszych, że więcej nie wolno im interwenjować. bowiem delegatami robotników są wybrani przez frakcję.

Dnia 13 maja b. r. z okazji pobytu posła tow. Hausnera w Drohobyczu, zaprosili go nasi delegaci do interwencji, który też osobiście w dyrekcji interwenjował i ustalono tam, że jeżeli nasi delegaci przedłożą listę, podpisaną przez robotników, a ta będzie miała większość od przedłożonej przez B. B. S., to uzna wtedy delegatów naszych.

Dnia 6 czerwca b. r. poseł tow. Hausner wraz z tow. Haluchem i Bujakowskim znowu interwenjowali, przedkładając dyrekcji podpisane listy przez 370 robotników w stosunku do zatrudnionych w „Polminie“ około 500.

Dyrektor Biluchowski oświadczył, że podpisy te zbada i wtedy da odpowiedź, jakie w tej sprawie zajmie stanowisko, a równocześnie odebrał od naszego przewodniczącego klucze od lokalu i oddał Denasiewiczowi na cele B. B. S.

Badanie tych list, odbywało się w ten sposób. że sekretarz dyrekcji p. Pasławski, wzywał do biura pojedynczo, tych robotników, którzy naszą listę podpisali i w obecności Denasiewicza wzywał robotnika do wycofania podpisu i podpisania listy B. B. S. Denasiewicz przy tem agituje, że P. P. S. i Związki nasze to komuniści i że kto będzie należał do P. P. S., utraci pracę.

W powyższej sprawie Związek zwrócił się za pośrednictwem Komisji Centralnej Zw. Zawod. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z żądaniem przeprowadzenia tajnych wyborów delegatów.

O ile Ministerstwo nie załatwi tej sprawy. to ogół robotników po skończonym remoncie rozpocznie zdecydowaną walkę o prawdziwe, nie fałszowane i nie narzucane mu przez państwowy kapitał i jego naganiaczy przedstawicelstwo robotnicze.

Z RUCHU SZKLARZY.

Konferencja ze Związkiem Hut w sprawie umowy.

W środę dnia 12 czerwca br. odbyła się w Ministerstwie Pracy w Warszawie konferencja pomiędzy p. Balińskim, dyrektorem Związku Hut Szklanych w Polsce a tow. Bocianem Zygmuntem, przedstawicielem naszego Związku pod przewodnictwem zastępcy naczelnika Departamentu Pracy p. Węgierowa, w sprawie sytuacji w hutach szkła.

Przedstawiciel naszego Związku oświadczył p. Balińskiemu, że Związek nasz prowadzi wśród robotników hut szkła pracę organizacyjną, buduje Związek i po opanowaniu większości robotników hut szkła zamierza wystąpić do Związku fabrykantów z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej, któraby podwyższyła i uregulowała płace robotnicze. Żądanie to przedstawiciel nasz motywował tem, że obecne płace są zbyt niskie, że w płacach panuje niesłychany chaos i różnice pomiędzy poszczególnemi hutami, że fabryki nie dotrzymują cennika, obrywają płace, zmieniają stawki akordowe, że traktowanie robotników jest bardzo złe, że starszych robotników wypracowanych wydala się na bruk bez żadnego zaopatrzenia i t. d. i t. d.

Przedstawiciel nasz zwrócił uwagę p. Balińskiemu, że stan taki budzi zupełnie słuszne i zrozumiałe niezadowolenie robotników. Ponadto przedstawiciel nasz zapytał p. Balińskiego, czy Związek Hut Szklanych zgodzi się zawrzeć ze Związkiem Robotniczym umowę zarobkową, regulującą warunki pracy i płacy robotników.

Po dłuższej dyskusji w odpowiedzi p. Baliński oświadczył, że Związek Hut zasadniczo zgodny jest zawrzeć ze Związkiem umowę zbiorową, lecz obecnie Związek Hut zajmuje wyczekujące stanowisko, ponieważ nie wie z kim ma taką umowę zawrzeć. Co do Związku Szklanego oświadczył p. Baliński, że Związek ten stracił zupełnie wpływy wśród robotników i dlatego fabrykanci Związku tego nie uznają i umowy z tym Związkiem nie zawrą. Związek Szklany — mówi p. Baliński — uznawaliśmy tak długo, jak długo Związek ten był oparty o Komisję Centralną Związków Zawodowych i jak długo na pertraktacje przychodził przedstawiciel Komisji Centralnej Z-ków Zawodowych, który swoją powagą żyrował bankructwo Związku Szklanego, jak powiedział p. Baliński. Co zaś do naszego Związku, któdy należy do Komisji Centralnej Związków Zawodowych i przedstawiciel naszego Związku tow. Bocian jest członkiem Zarządu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, to p. Baliński oświadczył, że gotów jest zawrzeć z naszym Związkiem umowę, o ile okaże się, że Związek nasz będzie miał odpowiednią liczbę członków i będzie miał z tego tytułu prawo reprezentować ogół robotników hut szkła.

Ponadto przedstawiciel nasz poruszył sprawę żądań robotników w strajkujących hutach, domagając się zadośćuczynienia żądaniom robotników. P. Baliński oświadczył na to, że Związek Hut rozpatrzy żądania robotników i o ile okaże się, że niektórzy robotnicy otrzymują płace niższe od cennika, to Związek Hut poczyni pewne poprawki, jednak ogólnej podwyżki wszystkim strajkującym nie przyzna. Ponadto p. Baliński zagroził, że jeśli strajki, którymi kieruje Związek Szklany przewloką się, to Związek Hut gotów jest — wygasić te huty na pewien czas, jak to już kilka razy miało miejsce, albowiem zdaniem p. Balińskiego strajki te są lekkomyślnie wywołane, gdyż bez strajku robotnicy otrzymaliby te same poprawki, co i obecnie.

Reasumując wynik konferencji naszego przedstawiciela z p. Balińskim, stwierdzić musimy, że konferencja przyniosła tę korzyść robotnikom, choć negatywną, że Związek Hut Szklanych wyraził zgodę na zawarcie zbiorowej umowy, regulującej warunki pracy i płacy robotnikom hut szkła w całej Polsce, o ile Związek nasz okaże się odpowiednio silnym.

Pozatem sytuacja o tyle się wyjaśniła, że p. Baliński bardzo stanowczo oświadczył, iż Związek Szklany uważa za nieistniejący i z nim traktować w tej sprawie nie będzie.

Wobec powyższego przed ogółem robotników hut szkła stoi zupełnie jasna sytuacja, pozostają im do wyboru dwie alternatywy:

albo nadal trwać w dotychczasowym stanie bez organizacji i wlec się w ogonie Związku Szklanego, co równa się temu, że obecne warunki pracy i płacy pozostaną nadal zabagnione, jak dotychczas, albo też ocknąć się z apatji i masowo przyłączać się do naszego Związku i przygotowywać się do generalnej walki o umowę zbiorową i podwyżkę płac we wszystkich hutach w całej Polsce.

Wobec tego, że sprawa bytu robotników hut jest sprawą niezmiernie poważną, gdyż dotyczy 16 tysięcy robotników szklarskich, przeto ogół robotników, a zwłaszcza starsi i świadomi towarzysze powinni głęboko zastanowić się i odpowiedzieć sobie na te dwa pytania, które przed ogółem robotników szklarskich postawiła im sytuacja.

RUCH ORGANIZACYJNY.

Z ĆMIELOWA.

O podwyżkę płac w fabr. porcelany — Walne Zebranie.

Związek nasz wniósł 4 maja b. r. żądanie podwyżki płac o 15% dla zarabiających do 3 zł. dziennie i o 12% dla zarabiających powyżej 3 zł. dziennie. W odpowiedzi na żądanie Związku Gł. dyrekcja odpowiedziała odmownie, powołując się na to, że drożyzna nie wzrosła, że fabryka znajduje się w ciężkiej sytuacji z powodu silnej konkurencji wy-

robów czeskich i że robotnicy Ćmielowa zarabiają więcej, aniżeli w okolicznym przemyśle.

W niedzielę 22 czerwca odbyło się w Ćmielowie w Domu Ludowym Walne roczne zgromadzenie na którem m. in. omawiano sprawę żądań podwyżki płac. Ogół robotników uchwalił jednomyślnie obstawać przy wniesionych żądaniach i postanowił wysłać delegację do Gł. dyrekcji fabryki w Krakowie.

Ponadto na Walnem zebraniu po złożeniu sprawozdania z działalności i kasowem przez tow. Stefańskiego i Bociana Czesława (młodszego), wybrano nowy Zarząd Oddziału, w skład którego weszli prawie ci sami towarzysze ze starego Zarządu z małemi zmianami.

W dniu 1 lipca b. r. delegacja robotników Ćmielowa w składzie tow.: Niedbały, Bociana Czesława i Kwiecienia z tow. Bocianem Zygmuntem na czele odbyła w Krakowie konferencję z p. Syską w sprawie żądań podwyżki. — P. dyr. Syska obszernie przedstawił delegacji krytyczne położenie fabryki, które zmusiło dyrekcję do głoszenia przerwy w pracy z powodu braku zamówień i oznajmił, że obecnie żadnej podwyżki dyrekcja przyznać nie może, jednak nie odmawia podwyżki wówczas, jeśli sytuacja dla fabryki się poprawi.

Delegaci zażądali, aby do przerwy w pracy zaliczyć robotnikom płatny urlop, dyrekcja odmówiła z tego względu, że duża część robotników urlop już wykorzystała, a ponadto takiego obciążenia finansowego obecnie fabryka nie wytrzymałaby.

Ponadto delegacja poruszyła sprawę krzywdzących płac w niektórych Oddziałach, jak w malarni, pakowaczek i t. d. P. dyr. Syska zgodził się załatwić te sprawy podczas najbliższej jego bytności w Ćmielowie. Nakoniec delegacja zwróciła uwagę dyrekcji na działalność p. Sroczyńskiego,, który w biurze fabryki urządził sobie biuro Związku Chrześcijańskiego i tam namawia robotników do Zw. Chrześcijańskiego i agituje przeciw naszemu Związkowi. P. Syska oświadczył, że sprawę tę zbada i wyda zarządzenia, aby to usunąć.

Na Walnem zgromadzeniu tow. Bocian Zygmunt surowo napiętnował kapitalistycznego naganiacza i agitatora chadecji Sroczyńskiego za jego podstępna agitację, nie licującą z etyką dobrego chrześcijanina, szczególnie łapanie ludzi na pożyczki, za które Sroczyński żąda wstąpienia do chadeckiego Związku. Zawsze tak bywa, że jeśli jakaś partyjka nie może przyciągnąć do siebie ludzi programem i hasłami, to ich przekupuje. Do Sejmu burżuazja wabiła głosy za wódkę, przed wojną w Austrji w dniu wyborów rozwożono krupnik i kiełbasę za głosy, Sroczyński zaś daje jakieś mizerne pożyczki, które fabryka potrąca. Socjaliści nie dają ani kiełbasy, ani wódki, głoszą natomiast prawdę i prowadzą walkę o podwyżki płac i bronią robotnika przed wyzyskiem.

Robotnicy powinni po tem poznać gdzie ich miejsce. A jeśli robotnicy chcą pożyczki, to mogą sobie założyć jakąś kasę pożyczkową Stefczyka przy Związku i będą mieli także pożyczki bez łaski Sroczyńskiego.

Baczność robotnicy Warszawy!

W Warszawie i okolicy obchodzi fabryki chemiczne niejaki Ulanowski, dawno wyrzucony z naszego Związku i rozsiewa bałamutne wieści, jakoby on Ulanowski był sekretarzem prawdziwym naszego Związku, a tow. Przetacznik Eugenjusz podszytym sekretarzem, który agituje do Związku B. B. S.

Otóż ostrzegamy wszystkich robotników i stwierdzamy, że sekretarzem okręgowym naszego Związku, mieszczącego się przy ul. Długiej 19 w Warszawie jest tow. Przetacznik Eugenjusz, a Ulanowski Wacław jest rozbijaczem B. B. S., podszywającym się pod naszą firmę.

Pędźcie precz od siebie warchoła Ulanowskiego!

We wszelkich sprawach Związku Chemicznego zwracajcie się do tow. Przetacznika Eugenjusza na ul. Długą 19.

Generalny Sekretarjat C. Z. R. P. Chemicznego.

SPRAWY PERSONALNE. W dniu 25 czerwca b. r. powrócił z urlopu tow. Rusinek Kazimierz, sekretarz okręgowy Związku w Czechowicach i objął urzędowanie.

OD REDAKCJI. W następnym numerze „Robotnika-Chemika" podamy cyfrowe sprawozdanie z działalności naszego Związku za rok 1927 i 1928, wraz z wykresem wzrostu liczby członków i ewentualnie fotografją II zjazdu.

FOTOGRAFJE II ZJAZDU. Wszyscy delegaci na II Zjazd otrzymają pocztą za zaliczeniem pocztowem fotografję Zjazdu. Cena fotografji 3 zł. oprócz przesyłki. Oddziały, które chcą zakupić fotografję Zjazdu, zechcą zrobić zamówienie do Centrali do dnia 20 lipca br. **Generalny Sekretarjat.**

SKŁADKI.

W dniu 23 maja b. r. zmarł ś. p. tow. Baran Józef rob. Żywieckiej fabryki papieru, który pozostawił chorą żonę w szpitalu i 5 drobnych dzieci bez opieki w domu. Na utrzymanie tych dzieci złożyły Oddziały Papierni i Solali dobrowolne datki: Ślusarnia i biuro techniczne 121 zł. 50 gr.. Stolarnia 20 zł. 50 gr., Murarze 4 zł., Hadrownia 34 zł. 30 gr., Kalander 35 zł. 40 gr., Maszyny papiernicze 22 zł.. 85 gr., Holendry 18 zł. 90 gr., Szlifiernia 10 zł. 40 gr., Maszyna parowa 4 zł. 60 gr., Sala papieru 10 zł., Plac 35 zł., Krepownia Solali 17 zł. 50 gr.. Magazyn Solali 5 zł., Drukarnia Solali 9 zł. 50 gr., Kalkownia Solali 9 zł.. Sala bibułek Solali 9 zł. 50 gr., Krajarnia bibułek Solali 2 zł. 60 gr., Oddział miejscowy C. Z. R. P. Ch. Żywiec II — 100 zł. Razem 470 zł. 55 gr. Imieniem pozostałej rodziny za złożony datek wszystkim serdeczne podziękowanie składa **Zarząd Oddziału Żywiec II.**

Nakładca: **Centralny Związek Robot. Przemysłu Chemicznego** w Rzeczpospolitej Polskiej.
Wydawca i odpow. redaktor: **Kazimierz Rusin.**
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5, pod zarządem Henryka Schiffa.